

Bieruń, 22-08-2024r.  
URZĄD MIASTA BIERUNIA  
KANCELARIA  
wpłynęło  
Dnia 2024-08-26  
L. dz. 0 14921.2024  
Podpis .....

Szanowny Burmistrzu Sebastianie Maciole

W nawiązaniu do spotkania, które odbyło się 8 lipca 2024r. z mieszkankami Bierunia i Panem Burmistrzem, chcemy w formie pisemnej przedstawić poruszane tam kwestie dotyczące rzeźb utopców jak i promowania wizerunku utopca przez Urząd Miasta w Bieruniu.

Z licznych źródeł i publikacji, m.in.: *Stworaki Śląskie* Romana Nygi „*Mitologia Słowian*” Aleksandra Gieysztor, „*W kręgu upiorów i wilkołaków.*” Bohdana Baranowskiego, „*Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian.*” Jerzego Strzelczyka, „*Duchy i duszki Bojszowskie*” Alojzego Lysko, czy „*Polska demonologia ludowa*” Leonarda Pełki, możemy dowiedzieć się o genezie wierzeń słowiańskich i utopcu, czyli złym i podstępny demonie wodnym.

Z wszystkich demonów Słowiańszczyzny jest on najbardziej rozpoznawalny i też o nim zachowało się najwięcej informacji. Działał on na obszarach Śląska, Małopolski, Warmii, Mazur, Podlasia i Podhala a nawet w Rosji i Czechach. W zależności od rejonu różnił się tylko nazwami (wodnik, utopiec, topiciel, wasserman itd.) Do głównego zajęcia utopców należało wciąganie ludzi i zwierząt w głębiny wodne i pozbawianie ich życia.

W rodzimej książce *Stworaki Śląskie* Romana Nygi dowiadujemy się o demonicznym rodowodzie utopców. Poniżej pragniemy przytoczyć kilka fragmentów tejże pozycji.

*„Utopca niejako rodził utopiec a to znaczyło, iż śmierć człowieka przez utonięcie powoływała go do istnienia w nowym wcieleniu - w postaci wodnego ducha. Utopce były celebransami Zła. Upowszechnianie tego Zła napawało je radosną satysfakcją. Dla każdego kto pamięta o ich naznaczonym klątwą i poniżeniem rodowodzie, zrozumiałe było, że posłannictwem jakiemu służyli, stało się powiększanie swojego grona o dusze nieszczęśliwych ofiar. Ponieważ schodziły one najczęściej z tego świata w stanie grzechu - okazywały się być wręcz idealnymi adeptami na członków ich demonicznego bractwa.” (str. 68) (...)*

*„W taki oto sposób opowiadali o utopcach sędziwi mieszkańcy Bierunia. Zapewniali, iż byli wśród nich tacy, którzy owego ducha naocznie widzieli, stąd dokładny i zastanawiająco zgodny opis jego wyglądu, ubioru oraz sposobu zachowania się. Jawił im się jako przybysz ze świata "nieczystych sił" - był rzekomo przedstawicielem gromady zbuntowanych aniołów, których za ich nieposłuszeństwo i pychę Bóg strącił kiedyś z nieba na ziemię, przemieniając w demony.” (str. 66)*

Uważamy, że rzeźby utopców autorstwa znanego i szanowanego malarza i artysty pana Romana Nygi, postawione na bieruńskim Rynku w postaci "młodego utopca", "starego utopca" i "kaczki" mogą być realnym zagrożeniem duchowym dla mieszkańców Bierunia i są niezgodne z naszymi katolickimi przekonaniami.



Współczesny świat niesie wiele zagrożeń duchowych, dlatego tak ważne jest aby chronić się przed ich negatywnymi wpływami. Katechizm Kościoła Katolickiego mówi, że mamy odrzucać wszelkie formy bałwochwalstwa i związane z nimi praktyki (KKK 2113). Utopce mogą być związane z takimi praktykami, dlatego powinniśmy zastanowić się nad ich obecnością na bieruńskim Rynku.

Można też poddać pod ocenę trafność wyboru utopca - postaci negatywnej, jako symbolu i maskotki miasta, jak również rozpowszechnianie jego wizerunku w różnego rodzaju nagrodach, koszulkach, statuetkach, medalach, banerach dożynkowych, wystawach, rzeźbach, sztukach teatralnych i różnego rodzaju oprawach kulturalnych i artystycznych.

Znajduje się również na tablicach historycznych naszego miasta, na których utopiec wchodzi w rolę włodarza opowiadającego humorystyczne teksty w gwarze śląskiej. Obejmowane są również jego patronatem różne inicjatywy na terenie miasta jak i po za nim np. Bieg utopca.

Mieszkańcy Bierunia w większości z powodu swej niewiedzy na temat genezy utopca oraz poprzez świadome przedstawianie go przez Włodarzy i Ośrodki Kultury w pozytywnym świetle, przyjmują jego wizerunek bezkrytycznie a wręcz humorystycznie.

W związku z tym, chcielibyśmy, aby temat utopców jako wszechobecnego symbolu miasta, maskotki i elementu promocji, został podjęty na nowo, a instytucje takie jak BOK, czy Muzeum Miejskie w Bieruniu umożliwiły mieszkańcom dotarcie do rzetelnych informacji na temat historii i rodowodu utopców.

Należy również przypomnieć, że nasze miasto ma godnego patrona św. Walentego oraz Sanktuarium pod jego wezwaniem, z którym związany jest wielowiekowy kult naszych przodków, dlatego wnosimy o zaprzestanie promowania demonicznej postaci, która stała się wręcz obowiązkowym elementem wszelkich wydarzeń z życia miasta.

Prosimy również o uszanowanie naszych uczuć religijnych i usunięcia wizerunku demona - utopca z tablic na placach kościelnych, ponieważ stoi to w wielkiej sprzeczności z czią dla naszych patronów św. Walentego, św. Bartłomieja i Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Symbol Bierunia powinien łączyć mieszkańców i być jednoznacznie pozytywny. W ostatnich latach bardzo popularne stało się Święto Zakochanych, związane z patronem naszego miasta św. Walentym. Zatem proponujemy to wykorzystać i użyć istniejące już hasło „Bieruń Ci przaje”, zawierające w swym logo serce oraz bieruńskie całuski jako motywy, które promując nasze miasto, nie godzą w żadne uczucia i przekonania.

Wnosimy o pozytywne rozpatrzenie tych kwestii i podjęcie ww. działań.

Z wyrazami szacunku zatroskani mieszkańcy Bierunia